

Ustalono już okręgi wyborcze

Prezydium rad narodowych woj. białostockiego ustaliły już podział na okręgi wyborcze (liczba, granice i numery), liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych dla wyboru rad narodowych niższego stopnia.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku ustaliło 110 okręgów dla wyborców do rad narodowych z 17 powiatów naszego województwa oraz 12 okręgów wyborczych dla wyborców Rady Narodowej Białegostoku, który stanowi powiat miejski.

Np. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dokonało podziału powiatu wysokomazowieckiego na 7 okręgów wyborczych i ustaliło liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 1, której siedziba mieścić się będzie w Prezydium GRN Czyżew osada, obejmuje gromady: Czyżew osada, Czyżew stacja, Krzeczko Gromadzyn, Rosochate Kościelne, Dąbrowa Nowa i Śwież Strumien. Okręg ten wybierać będzie 9 radnych do Powiatowej Rady Narodowej w Wysokim Mazowieckiem.

Prezydium powiatowych rad narodowych ustaliły z kolei w swoich uchwałach liczbę okręgów wyborczych, ich granice i liczbę radnych wybieranych do miejskich rad narodowych miast nie stanowiących powiatów oraz do gromadzkich rad narodowych i rad narodowych osiedli w swoich powiatach.

Białostocka
wieś wita
zbliżające się
wybory do rad
narodowych

Informacje — str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 241 (965)

BIAŁYSTOK, 12 października 1954 r.

Cena 20 gr

Delegacja rządowa PRL opuściła Pekin

PEKIN. — Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po swiedzeniu Nankinu, Szanghaju, Handżou, Mukden i Anszan powróciła dnia 9 bm. do Pekinu. Tegoż dnia członkowie delegacji odbyli szereg spotkań pożegnalnych z przedstawicielami władz Chińskiej Republiki Ludowej. 10 bm. delegacja polska opuściła Pekin.

Na lotnisku pekińskim odbyło się uroczyste pożegnanie. Odegrano hymny PRL i ChRL.

Delegację żegnali: przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnego - Chińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej ChRL Czu En-ia, wicepremier Czen Yun, ministrowie oraz korpus dyplomatyczny.

Pożegnalne przemówienie Pierwszego Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta

W czasie uroczystości pożegnalnej na lotnisku pekińskim przewodniczący delegacji, Pierwszy Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele! Opuścić mamy piękny i rozległy kraj delegacja polska pragnie wyrazić swą głęboką wdzięczność za serdeczną i braterską gościnność, jaką odczuwała na każdym kroku podczas swego pobytu w Chińskiej Republice Ludowej.

Mieliśmy okazję podziwiać wspaniałe zabytki i dzieła sztuki świadczące o wielkiej kulturze i niezrównanych talentach narodu chińskiego. Z najgłębszym wzruszeniem oglądaliśmy potężne, twórcze osiągnięcia mas pracujących w okresie ostatniego pięcio-

lecia po zrzuceniu jarzma ucisku półfeudalnego i półkolonialnego. Widzieliśmy Wasze odbudowane po wyzwoleniu i nowowytwarzane zakłady pracy, w których widać praca nad uprzemysłowieniem Waszego kraju i stopniowym budowaniem niewzruszonych fundamentów socjalizmu. Obserwowaliśmy niezwykłą pracowitość i organizacyjną inicjatywę chłopów chińskich tworzących grupy wzajemnej pomocy i rozwijających spółdzielcze formy gospodarowania. Spotykaliśmy się z licznymi przejawami niezwykłego gorącego zapału Waszej wspaniałej młodzieży i jej szlachetnej żądzy wiedzy oraz z ofiarną i patriotyczną postawą Waszej inteligencji.

Wszystko to, co widzieliśmy, pogłębiło w nas przekonanie o wielkiej sile i przyszłości narodu chińskiego, kształtującego nowe życie i nowy ustrój społeczny pod przewodnictwem swego wielkiego przywódcy, towarzysza Mao Tse-tunga. Wielkie, historyczne osiągnięcia wyzwolenego narodu chińskiego stanowią już dziś potężny czynnik w międzynarodowym układzie sił i oddziaływają ze szczególną mocą na wzrost i rozwój pokojowych i wyzwolenych dążeń narodów azjatyckich, na umacnianie sił całego światowego obozu pokoju i postępu.

Tak samo, jak we wszystkich krajach wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, źródłem rosnącej mocy Chińskiej Republiki Ludowej jest jedność chińskich mas pracujących, zwartość ideowa Komunistycznej Partii Chin, wierna niepodważalna zasadom marksizmu - leninizmu, kierująca się historycznymi doświadczeniami pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, korzystającej z braterskiej pomocy wielkiego kraju radzieckiego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jeszcze mocniej pogłębiać będzie swą przyjaźń dla wielkiego narodu chińskiego, jeszcze bardziej zacieśniać będzie współpracę gospodarczą i kulturalną oraz braterskie stosunki między naszymi narodami. Przyjmijcie, drodzy Przyjaciele, nasze gorące życzenia dalszego rozwoju Waszego Państwa, Waszej gospodarki i kultury oraz nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Niech żyje Chińska Republika Ludowa!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń między Chinami Ludowymi i Polską Rzeczpospolitą Ludową!

Niech żyje i zwycięża walka o pokój na całym świecie!



12 października, dzień bitwy pod Lenino jest świętem Ludowego Wojska Polskiego, w którego szeregach rzesze synów robotników i chłopów zdobywają wiedzę wojskową i polityczną

Wojsko Polskie wyrosło z ludu i z ludem związane, wiernie strzeże zdobyczy mas pracujących.

NA ZDJĘCIU: żołnierze w czasie składania przysięgi wojskowej.

(FOT - CAF)

DO DNIA 7 BM. 10.110 ha odlogów obsieliśmy już oziminami

Sprawa likwidacji odlogów w naszym województwie posunęła się mocno naprzód, szczególnie jeżeli chodzi o ich zagospodarowanie przez PGR-y. Na tysiącach hektarów dawnych odlogów zieleni się obecnie szmaragdowa ruń ozimin.

W powiatach ślaskim, gołdapskim, oleckim i suwalskim PGR-y dotychczas przejęły pod zagospodarowanie 8993 ha odlogów, z których 6946 ha zasłano już żytem i pszenicą. Największe osiągnięcia ma nowopowstały Zespół PGR Degucie, gdzie obsiano dotychczas ponad 2000 ha uprawionych odlogów.

Jednocześnie spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, poszczególne zakłady pracy i chłopcy indywidualni obsejli oziminami 3164 ha uprawionych przez siebie odlogów. Łącznie więc do dnia 7 bm. obsieliśmy 10.110 ha uprawionych odlogów, przy czym około 2000 ha uprawiono już pod zasiewy jare.

Jest to duży sukces białostockiego rolnictwa, dzięki któremu przyszłoroczne zbiory, licząc tylko po 10 q z jednego hektara uprawionych odlogów, wzrosną przynajmniej o 10.000 tonn zboża.

W walce o zagospodarowanie odlogów wyróżnili się szczególnie traktorzyści z PGR-ów śląskich, którzy przekroczyli planowane zadania prawie o 30 proc.

Irena Joliot-Curie i Eugenia Cotton opuściły Polskę

WARSZAWA. — Dnia 11 bm. opuściły Polskę, udając się w drogę powrotną do Francji prof. Irena — Joliot-Curie, Eugenia Cotton — przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz prof. A. Lacasagne — uczestnicy uroczystej sesji naukowej, poświęconej pamięci Marii Skłodowskiej - Curie.

W tym samym dniu udał się w drogę powrotną do swego kraju prof. S. Szalany, członek Węgierskiej Akademii Nauk.

ROZKAZ

Ministra Obrony
Narodowej Nr 52

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADMIRALOWIE!

Dzisiaj Wojsko Polskie obchodzi 11-tą rocznicę swego istnienia. Minione lata, to okres wiernej służby naszym siłom zbrojnym na straży niepodległości kraju, nie naruszalności granic ojczystych i historycznych zdobyczy narodu, budującego pod

przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swoją socjalistyczną przyszłość.

Zaszczytne zadania obrony kraju nakładają na Wojsko Polskie obowiązek dalszego umacniania gotowości bojowej swoich szeregów, potęgowania siły moralnej żołnierzy i mistrzowskiego opanowywania sztuki władania nowoczesną bronią i techniką wojenną.

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie!

Generalowie i admirałowie!

Pozdrawiam Was w 11-tą rocznicę Wojska Polskiego i życzę Wam dalszych osiągnięć w umacnianiu naszych sił zbrojnych na chwałę Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla godnego uczczenia dnia Wojska Polskiego

ROZKAZUJE:

oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie w dniu 12 października 1954 r. 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i pokojowej pracy narodu!

Niech krzepnie i umacnia się braterstwo broni i idel Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje i rozkwita nasza piękna i umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

MINISTER OBRONY
NARODOWEJ
(—) KONSTANTY
ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

W 11 rocznicę powstania
Ludowego Wojska Polskiego

Uroczysta akademia w Białymstoku

Wczoraj, w wypełnionej po brzegi sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 11 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W prezydium akademii zasiadli przedstawiciele władz, organizacji społecznych, wojska oraz przodownicy pracy z białostockich fabryk.

Referat o szlaku bojowym Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej wygłosił ppłk. Krzemieński.

Delegacja robotników, studentów i uczniów Białegostoku wręczyła przedstawicielom wojska kwiaty. Okrzykiem: „Nierozdzielna więź społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim niech żyje” zakończył swoje przemówienie jeden z uczestników delegacji.

W części artystycznej akademii wystąpiła białostocka orkiestra symfoniczna, zespoły świetlicowe, zespół ogólny „Kurpie Zielone” oraz artyści Teatru im. Al. Węgierki.

Serdecznie przyjęto występ zespołu „Kurpie Zielone”. Poszczególne części ludowej pantominy nagradzano rzeszami brawami. Gorąco o-

klaskiwano również wiersze o szlaku bojowym naszego wojska w wykonaniu artystów Teatru im. Al. Węgierki.

Akademia upłynęła w serdecznej atmosferze.

„Theatre National Populaire” w Krakowie

KRAKÓW. — 9 bm. przybył do Krakowa znakomity zespół francuskiego „Theatre National Populaire”.

Artyści francuscy wystąpili w Teatrze im. J. Słowackiego przy wypełnionej widowni ze sztuką Wilkora Hugo „Ruy Blas”.

Walka o wyzwolenie Białostoczczyzny to temat powieści

p.t.

„Pomnik nad Siderką”

której druk wkrótce
rozpocznemy

Z amerykańskiej galerii szpiegów

Osobliwe to postacie. Jakby żywcem z najgorszej amerykańskiej szmery kryminalnej wyjęte. Występek goni o lepsze z oszustwem, a zbrodnicie seksualny kryminalista pogania.

W Berlinie zachodnim uwidli sobie gniazda do prowadzenia szpiegostwa, dywersji i sabotażu, między innymi przeciw Polsce. Jedno z tych gniazd z zewnątrz opatrzył szyldem „US Refuge and Sore — ening Placement Service” (Amerykańskie Biuro Pomocy i Pośrednictwa Pracy dla Uchodźców). Bo to brzmiał niewinnie i nie budził obaw. Kierownikiem zrobili obywatela amerykańskiego Józefa Kirschbauma, żeby „pomagał” i „pośredniczył” w sprawach żywo interesujących amerykańsko-gehlenowski wywiad. W takich sprawach, jak informacje o polskich fabrykach, mostach, drogach. No i oficer amerykański, były oficer śledczy podczas procesu norimberskiego (sic!), zabrał się do pracy. Przerwy między spotkaniem z jednym agentem, a odprawą drugiego wypełniał sobie hulankami „Eldorado” — nocnym lokalu z obsługą męską. Resztę czasu poświęcał handlowi walutami i spotkaniom ze stenotypistką placówki wywiadowczej — „Fraulein Carmen”, która „przedej nie zaczyna z mężczyzną, póki nie zobaczy pierścienia z brylantem”. Mamy zatem czołowe postacie — waluciarza i zbrodnicę seksualnego oraz prostytutkę. Kogóż to oni przede wszystkim zagarniają pod swoje skrzydła?

Znajdźmy wśród nich Stefana Redlicha vel Zygmunta Kosiora, byłego pracownika sanacyjnej „dwójki”, który już dość dobrze zasiał się dla wspólnej szefem amerykańskiego i gehlenowskiego wywiadu sprawy. Pracował w 1939 r. na placówce w Tarnopolu przeciwko ZSRR.

Nie odbiega daleko od Kosiora pod względem walorów inna postać — Franciszek Michalski. Bogatą ma niezwykle przeszłość ten był szpieg amerykański. Najpierw przestępstwa natury kryminalnej w Wojsku Polskim w 1932 r. Potem dezercja do Niemiec hitlerowskich. Do Polski wraca już jako agent wywiadu hitlerowskiego. Kłaska jednych chlebowców nie na długo przerwała jego pracę. Szybko znajduje ją u drugich, którzy potrafili całkowicie docenić jego „zasługi”.

Jan Krzeptowski z Zakopanego, pijanica i awanturnik, wylegitymował się przed przełożonym z Manteuffelstrasse prawem do współpracy z wywiadem amerykańskim jako bliźni krewny powieszony przez partyzantów przywódca tzw. „goralenvolk”, gestapowskiego tworu na Podhalu. Krewniakowi zdrzący dopomógł i to, że miał bliskie związki z szefem gestapo w Zakopanem i w Nowym Targu. Józef Kuc mógł przytoczyć na dowód posiadanych kwalifikacji na amerykańskiego szpiega fakt, że był w armii Maczka handlarzem walut i kokainą, a w kraju — spekulantem. Paweł Procek nim nielegalną drogą uciekł z kraju przed odpowiedzialnością sądową, zdobywał „przeszkolenie” do przyszłej roboty szpiegowskiej w towarzystwie awanturników, przemytników, a wreszcie jako członek pospolitej bandy, dokonującej napadów rabunkowych.

Na tym bynajmniej nie kończy się galeria portretów ze szpiegowskiej kartoteki amerykańskiego wywiadu, jaką w swych zeznaniach odmalował były pracownik placówki wywiadowczej USA w zachodnim Berlinie, który oddał się do dyspozycji władz polskich. Ale te próbki już wystarczą. Oblicza bowiem tych szumowin są niezwykle do siebie podobne. Będą się z regularną dokładnością powtarzały postacie handlarzy narkotykami, prostytutek, waluciarzy, zbrodniców seksualnych, rajfurów, czy wreszcie pospolitych zdradźców i pospolitych przestępców. Znamienne przy tym, że wśród agentów wywiadu amerykańskiego znajdujemy w jednym gronie zarówno byłych „dwójkarzy”, jak i byłych agentów hitlerowskich, zarówno awanturników i pijanice, jak i pospolitych kryminalistów. Cóż, amerykańscy bossowie szpiegostwa i dywersji biorą co mogą i jak mogą z tego, co naród wyrzucił poza burtę.

Przywrócenie jedności Niemiec — zadaniem najpilniejszym — oświadczył Ollenhauer

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec Ollenhauer oświadczył na wiece w Hannoverze, że jak najszybsze włączenie Niemiec zachodnich do zachodnio-europejskiego systemu paktów nie jest w żadnym wypadku zadaniem najpilniejszym. Najpilniejszym zadaniem — powiedział Ollenhauer — pozostaje nadal przywrócenie jedności Niemiec. Ollenhauer podkreślił raz jeszcze — jak to uczynił już podczas debaty nad polityką zagraniczną w Bundestagu — że polityka Adenauera ignoruje świadomość możliwości złączenia Niemiec w stosunkach międzynarodowych i zmierza jedynie do remilitaryzacji.

Biuletyn Prasowy SPD zamieścił komunikat stwierdzający, że polityka militaryzacji prowadzona przez Adenauera prowadzi do tego, że przywrócenie jedności Niemiec odkłada się na czas nieokreślony. Dlatego też SPD odrzuca uchwały konferencji londyńskiej i domaga się natychmiastowego wszczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie pokojowego zjednoczenia

Niemiec i w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.



FARSA Z PRZEBIERANIEM

Rys. Borys Jefimow

Licznymi zobowiązaniami witają chłopów zbliżające się wybory do rad narodowych

Powolywanie gromadzkich komitetów Frontu Narodowego

W całym województwie w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą trwa akcja zapoznawania mieszkańców wsi i miast z treścią ustawy Sejmu PRL o nowym podziale administracyjnym wsi i z ordynacją wyborczą do rad narodowych.

Ostatnio prace te zbiegły się z zebraniem odbywającym się w siedzibach przyszłych gromadzkich rad narodowych, na których wybierane są gromadzkie komitety Frontu Narodowego.

Gromadzkie komitety Frontu Narodowego obejmując zasięgiem swej działalności wszystkie wchodzące w skład nowej gromady wsie, mają ważną rolę do spełnienia w zbliżających się wyborach do rad narodowych. Będą one prowadzić całokształt prac przygotowawczych do wyborów, mobilizować ludność do walki o realizację zadań społecznych i gospodarczych itd.

Wiele takich zebranych odbyło się w ostatnią sobotę i niedzielę.

W siedzibie nowej rady gromadzkiej w Rozedrance Starej aktywnie wzięli udział w skład przyszłej gromady, w dyskusji nad nowym podziałem administracyjnym wykazał dużo troski o to, by w Rozedrance Starej stworzyć odpowiednie warunki kulturalne i gospodarcze, odpowiadające potrzebom wsi wchodzących w skład tej gromady.

Obecni na zebraniu chłopów wskazywali na konieczność przyspieszenia budowy szkoły w Rozedrance Starej, gdyż w tej chwili BPP przerwało robotę.

— Przedtem, gdy gmina nasza miała 31 gromad, trudno było gminnej radzie wszystko dostrzec. Teraz gromadzka rada będzie obejmowała 9 wsi i dlatego też łatwiej będzie w porę likwidować wszelkie niedociągnięcia — stwierdzali zgodnie obecni.

Podobnie chłopów gromady Zwierki, pow. Białystok, wybrali w dniu 10 bm. gromadzkim komitetem Frontu Narodowego, do którego weszli: Michał Lesiuk, przodujący chłop i soltys wsi Zwierki, jako przewodniczący, Aleksander Tomczuk, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ze wsi Zagruszany — zastępca przewodniczącego oraz ob. Lewita, kierownik szkoły w Zwierkach — sekretarz.

Na zebraniach tych chłopów podejmują jednocześnie zobowiązania dotyczące naprawy dróg i pomocy w remontach siedzib gromadzkich rad narodowych. I tak np. chłop z wsi Smolanki, pow. Sokółka, postanowili wyre-

Wyrok Sądu Najwyższego Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZA. — Jak donosi prasa rumuńska, w dniach 4—8 października br. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego Rumuńskiej Republiki Ludowej rozpatrzyło sprawę oskarżonych Vasile Luca, Alexandru Iacobu, Iva na Solimosa i Dumitru Cernicika.

Na podstawie licznych dokumentów, przesłuchania oskarżonych, którzy całkowicie przyznali się do winy, i zeznań wielu świadków, sąd ustalił, że oskarżony Luca zorganizował kontrewolucyjną antypaństwową grupę, która prowadziła intensywną działalność mającą na celu podważenie władzy mas pracujących, dezorganizację gospodarki narodowej i uniemożliwienie budowy socjalizmu w Rumunii.

Ustalono, że Luca rozpoczął swą działalność kontrewolucyjną jeszcze w latach 1918—1919, gdy wstąpił jako ochotnik do oddziałów zbrojnych zorganizowanych w celu zdławienia rewolucji proletariackiej na Węgrzech.

Po 23 sierpnia 1944 r. Luca, skrytycznie ukrywając i maskując swą dawną wrogą działalność, zdołał przedostać się na wysokie stanowiska w partii i w rządzie. Aby zrealizować swe zdradzieckie cele, Luca gromadził wokół siebie elementy kontrewolucyjne oraz, wykorzystując swe stanowisko ministra finansów i wicepremiera, mianował kontrewolucjonistów na ważne stanowiska państwowe.

Wykonując polecenia V. Luca jego współwinnicy Cernicika i Solimosa, jako wiceprzewodniczący Centralnej Rady Spółdzielczej, dopuścili do organów spółdzielczych obce i wrogie elementy.

W końcu roku 1951 oskarżeni usiłowali uniemożliwić przeprowadzenie reformy walutowej.

Sąd Najwyższy Rumuńskiej Republiki Ludowej skazał V. Luca na karę śmierci, A. Iacobu na 20 lat ciężkich robót, I. Solimosa na 15 lat ciężkich robót oraz D. Cernicika na 3 lata więzienia.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego uwzględniło prośbę skazanego Vasile Luca i zamieniło mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

W Niemczech zachodnich



Robotnicy Niemiec zachodnich coraz energiczniej bronią się przed skutkami polityki wojennej Adenauera. NA ZDJĘCIU: wiec metalowców Stuttgartu przeciwko polityce rządów adenauerowskich. Fot. — CAP

270 OSOBOWY Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej przybył do Warszawy

WARSZAWA. — W dn. 11 bm. przybył do Warszawy 270-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej.

Na powitanie zespołu przybyli: przedstawiciele Wojska Polskiego, min. Kultury i Sztuki, min. Spraw Zagranicznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przedstawiciele Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, zespołu estradowego Domu Wojska Polskiego, Państw. Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa” oraz młodzież stołeczna. Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan oraz członkowie ambasady.

Wśród dźwięków marsza powitalnego i gorących oklasków zebranych, wjeżdżając na peron udekorowany flagami polskimi i chińskimi dwa pociały wiozące gości chińskich. Wiązkami kwiatów witają Polacy przedstawicieli bratniego narodu chińskiego.

W imieniu szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego powitał serdecznie przybyłych gen. bryg. St. Okęcki, przekazując im gorące, braterskie pozdrowienia żołnierskie.

Przemówienie swe zakończył gen. Okęcki wzniesieniem okrzyków: „Niech żyje naród chiński i polski!”, „Niech żyje braterstwo broni i idei Chińskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej i ludowego Wojska Polskiego!”

Okrzyki te gorąco i serdecznie podchwycili zebrani. W imieniu Chińskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej oraz jej Zespołu Pieśni i Tańca kierownik zespołu Czen-i przekazał narodowi polskiemu i Wojsku Polskiemu najgorętsze, braterskie pozdrowienia.

Skazanie na śmierć dwóch hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

PARYŻ. — Trybunał Wojskowy w Paryżu skazał na karę śmierci b. generała SS Obergę i jego adiutanta Knochenha.

Jako szef gestapo w okupowanej Francji Oberg ponosi odpowiedzialność za egzekucję kilkuset obywateli francuskich i za deportację setek tysięcy bojowników francuskiego ruchu oporu.



Manteuffel

W końcu ub. tygodnia w Mittenwaldzie (górna Bawaria) odbył się zjazd b. strzelców górskich Wehrmachtu hitlerowskiego. W zjeździe tym wzięli udział b. członkowie Wehrmachtu hitlerowskiego z Niemiec zachodnich i Austrii, m. in. 20 b. generałów hitlerowskich. W czasie zjazdu b. strzelcy górcy wspominali swoje „czyny” z okresu wojny w Norwegii.

Wykaz premii NPRSP

Wykaz oblięci NPRSP wylowianych do premiiowania w dniu 9 bm.			
Po zł 250			
Nr 11851	11852	12989	25874
77112	152722	152723	152725
152730	197212	197213	212665
224591	240443	259822	291576
291578	292711	298831	298840
304431	304440	312734	318758
330723	330726	330730	331862
414974	414975	425086	432791
432861	452030	467012	481105
501854	501855	512724	512727
512728	522508	524447	524449
537951	537957	538265	551864
561404	568875	577029	617333
617338	626281	626284	647688
648904	648910	653073	655751
655757	664621	664624	686261
686262	690929	711392	716004
727877	727880	730613	730616
735411	735416	745575	745579
758883	798541	810553	810559
831533	831536	831540	831559
843174	843177	843178	843179
867201	872089	905502	905508
906719	921020	921156	946347
961546	961549		



NA ZDJĘCIU: uczniowie ze wsi Lenino składają kwiaty przed pomnikiem ku czci żołnierzy polskich, poległych pod Lenino w walce o niepodległość i wolność swej Ojczyzny.

Fot. — CAF

Na straży pokoju i zdobyczy ludu pracującego

W rocznicę historycznej bitwy pod Lenino siły zbrojne Polskiej Rzeczywistości Ludowej wraz z całym narodem obchodzą uroczystości święto Wojska Polskiego.

Pelen chwały i bohaterstwa jest szlak bojowy naszego wojska. Od historycznej bitwy pod Lenino poprzez walki nad Dnieprem i Bugiem, pod Dęblinem i Puławami, na przyczółku warszawskim, o wyzwolenie Pragi i Warszawy, o przełamanie umocnień wału pomorskiego, poprzez boje o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk, o sforsowanie Odry i Nysy Łużyckiej, aż do zaszczytnego udziału w walkach o Berlin — wszędzie tam obok żołnierza radzieckiego dzielnie walczył żołnierz polski, umacniając w walkach tych braterstwo broni i idei pomiędzy ludowym Wojskiem Polskim i Armią Radziecką.

Ten wspólny szlak bojowy, który przeszło Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej obfituje w niezliczoną ilość przykładów ogromnego bohaterstwa i poświęcenia, hartu i nieugiętości w walce z wrogiem, obfituje w przykłady głębokiego umiłowania Ojczyzny przez żołnierza polskiego.

Szczególne miejsce w historii ludowego wojska zajmuje bitwa pod Lenino, bowiem od niej rozpoczyna się sławny szlak bojowy Wojska Polskiego.

„W tej ciężkiej bitwie — mówił marszałek Bułganin — na akademii w Warszawie poświęconej uczczeniu 10-lecia Polskiej Ludowej — polscy żołnierze i oficerowie wykazali wyjątkowo wielką odwagę i bohaterstwo. Przeszło 300 żołnierzy i oficerów polskiej dywizji otrzymało radzieckie odznaczenia bojowe. Wielu polskich żołnierzy zostało wyróżnionych zaszczytnym mianem Bohatera Związku Radzieckiego”.

Naród nasz chlubi się bohaterską walką stoczoną przez kościuszkowców pod Lenino, jako jedną ze wspólnych kart księgi chwały naszego wojska. Chrzest bojowy, jaki przeszły oddziały polskie pod Lenino, chwała, która okryła ich sztandary, odniesione zwycięstwa, dokumentowały najdonioślejszy fakt, że oto pod przewodnictwem rewolucyjnej awangardy, w braterskim przymierzu z krajem socjalizmu, lud polski wkroczył na drogę, na której przekreślił ostatecznie ponure czasy bezbronności, niewoli społecznej i narodowej, otworzył wspólną kartę swej wielkości i szczęścia.

Wojsko Polskie zrodziło się z połączenia dwóch organizmów zbrojnych: z Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej i 1 Armii Polskiej w ZSRR. Powstawały one z dala od siebie — Armia Ludowa organizowana była przez Polską Partię Robotniczą w okupowanym przez najeźdźcę kraju, a 1 Armia Polska sformowana została w Kraju Rad dzięki pomocy ZSRR przez Związek Patriotów Polskich; obie jednak powstawały z tej samej myśli politycznej, z tych samych założeń ideologicznych, określających jedynie szlasy drogi, po której może kroczyć nasz kraj ku swej szczęśliwej przyszłości. Pol-

STANISŁAW OKĘCKI

generał brygady

ska Partia Robotnicza w Kraju mobilizowała wszystkie patriotyczne, demokratyczne, antyfaszystowskie elementy w szerokim froncie narodowym wokół programu głoszącego: bezkompromisową walkę zbrojną z okupantem, o wyzwolenie narodowe i społeczne, walkę prowadzoną pod przewodnictwem klasy robotniczej, w oparciu o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Celem tej walki było zbudowanie Polski wolnej i niepodległej, w której władzę sprawować będą masy pracujące z klasą robotniczą na czele. Z tych samych założeń ideologicznych wypływał również program zorganizowanego z inicjatywy komunistów polskich Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

Ale doświadczenia walk toczonych przez lud pracy Kraju Rad pod kierownictwem KPZR i jej Komitetu Centralnego, wskazywały, że aby ta nowa Polska mogła stać się rzeczywistością, masy pracujące muszą m. in. stworzyć swą siłę zbrojną. swe wojsko ludowe, które walczyć będzie o wyzwolenie narodowe i społeczne Ojczyzny, a potem stać będzie na straży jej niepodległości, suwerenności i zdobyci przez masy pracujące władzy ludowej. Załóżkę takiego własnego wojska stanowiły tworzone przez PPR w Kraju i przez ZPP w ZSRR oddziały zbrojne, z których wyrósł ludowe Wojsko Polskie.

We wspólnych walkach przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, krzepło i umacniało się braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Wojsko nasze uczyło się od Armii Ra-

dzieckiej stalinowskiej sztuki zwyciężania, przejmowało od niej wspaniałe doświadczenia bojowe, jej cechy wojska nowego typu służącego ludowi pracującemu, narodowi.

Po zwycięskim zakończeniu wojny przed Wojskiem Polskim stanęły nowe zadania. Kraj nasz dźwigał się z ruin. Żołnierz polski współdziałał przy zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa, przy ochronie spokojnej pracy robotnika i chłopca. Wojsko nasze rozgromiło opia- ne przez imperialistów anglo-amerykańskich bandy faszystowskie, brało ofiarny udział w usuwaniu zniszczeń wojennych, w budowie pierwszych mostów, w zaorywaniu pierwszych odłogów na Ziemiach Odzyskanych. Nasz saperzy unieszkodliwili ponad 13 milionów min i zniszczyli ponad 29 milionów sztuk różnego rodzaju amunicji, oczyszczając w ten sposób 250 tysięcy kilometrów kwadratów.

Ludowe Wojsko Polskie jest armią nowego typu — armią ludu pracującego, armią robotników i chłopów. Stoi ono na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszego kraju, który jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju. Potęgą tego obozu, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki — nasz największy przyjaciel, gwarant naszej niepodległości i suwerenności — paraliżuje nieczne zakusy amerykańskich imperialistów i bońskich odwetowców, usiłujących rozpętać nową wojnę.

Ludowe Wojsko Polskie, pierwsze w historii naszego narodu, wojsko ludu pracującego, chlubi się zasługą się narodowi, dobrze wywiązało się z trudnych zadań, jakie postawiła przed nim partia, rząd i naród.

Henryk Gaworski

Wojsko

To jesteś ty i jestem ja, synowie pięknej Polski — historii naszej tysiąc lat, tysiąc lat naszej troski.

Zginął nam karki pański bicz, nędzę orała socha lecz żaden z panów tak jak my, tej ziemi nie ukochał.

Panowie szlachta zbrojny huf stali w dalekie strony, ale szczydliwi dumnych głów, gdy kraju przyszło bronić.

Ale skąpili grosza z kies na miecz w lęski prugu. To my, otarliśmy twarz z łez szliśmy umierać w ogień.

To z naszej krwi i z kości kość Dzierżyński był i Walter. I tylko my w faszyzm nac wiedliśmy świętą walkę.

To ty i ja z za gór i rzek najkrótszym szliśmy traktem nad najpiękniejszy Wisły brzeg, przez czarną dymów płachtę.

Z problematyki XXVII sesji WRN

Wnikliwie badać i załatwiać skargi i zażalenia ludzi pracy

Wnikliwe badanie i załatwianie odwołań, listów, skarg i zażaleń ludności to jedno z najważniejszych zadań i obowiązków terenowych organów władzy ludowej. Stąd nie też sprawa ta stanęła na porządku dziennym ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Uchwała Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 roku w sprawie skarg i zażaleń zmierzająca z jednej strony do wytworzenia najbardziej sprzyjających warunków dla oddolnego rozwijania zdrowej krytyki, mającej na celu usprawnienie działalności terenowego aparatu władzy ludowej — z drugiej zaś strony chodzą o usunięcie wszelkich przegród, które utrudniałyby wnoszenie klasowej między władzą i obywatelami. Uchwała ta uderza i w całość z mocą w lekceważenie i obojętność niektórych jednostek w terenowych organach władzy wobec najżywotniejszych nieraz spraw ludu pracującego.

Jak potrzebna była instytucja skarg i zażaleń, najlepiej świadczy fakt, że od początku 1951 roku do 30 czerwca 1954 r. przydała rad narodowych (wojewódzkiej, powiatowych, miejskich i gminnych) w naszym województwie otrzymały prawie 50.000 najróżnorodniejszych skarg i zażaleń od ludności.

Wielka liczba otrzymywanych skarg i zażaleń przez terenowe organy władzy ludowej świadczy o rosnącym zaufaniu ludu pracującego do swej władzy. Bo podczas gdy w roku 1951 skarg tych i zażaleń było 5885, to już w roku 1952 liczba ich wzrosła do 13806, a w roku 1953 do 19848. W pierwszym półroczu bieżącego roku przydała rad narodowych otrzymały 9586 skarg i zażaleń.

Największą liczbą skarg i zażaleń dotyczy bezdusznego, biurokratycznego odnoszenia się niektórych pracowników przydał rad narodowych, instytucji i zakładów pracy do najbardziej nieraz żywotnych interesów ludzi pracy. Np. ob. Mikielska z gm. Sołki, w pow. oleckim, ubiegała się w Prezydium GRN o bezpłatne leczenie chorego męża i zagrożonych gruźlicą dzieci. Przewodniczący Prezydium GRN podeszł do sprawy bezdusznym i z „uwa-

gi, że petentka nie wywiązuje się z obowiązków wobec państwa”, podanie załatwił odmownie.

Na skutek skargi ob. Mikielskiej skierowanej do Prezydium WRN sprawa została załatwiona pozytywnie, a winny pociągnięty do odpowiedzialności służbowej.

Drugi przykład. Jadwiga Kołodziej została zwolniona z pracy w PGR Knyszyn i kierownictwo postanowiło ją wyeksmitować ze służbowego mieszkania. I tu skarga pomogła. Jak się okazało zwolnienie nastąpiło na skutek osobistych urazów w wyniku interwencji Kołodziej otrzymała natychmiast pracę z powrotem.

Podobne przykłady można mnożyć. W wyniku wnikliwego badania i załatwienia skarg i zażaleń usunięto wiele zł i zaniedbań z naszego aparatu państwowego. Podniosło to mocno autorytet władzy wśród ludności, która coraz częściej poczynna wskazywać terenowym organom również na kombinacje i machlojki kułaków i ich popleczyków, zachęcało ludność do otwartego krytykowania braków i niedociąganie, co z kolei pomaga władzy w ich usuwaniu.

I tak m. in. dzięki skarcom i oddolnej krytyce wykryto w gminie Suchowola około 1000 ha ukrytych gruntów, w pow. wysokomazowieckim ujawniono około 160 wypadków fikcyjnego wypłaty gospodarstw kułackich, w pow. augustowskim zdemaskowano 369 kułaków i ich zauszników ukrywających grunty itd., itd.

Tak więc instytucja skarg i zażaleń staje się coraz żywszym i coraz sprawniejszym działającym instrumentem zwalczającym wszelkiego rodzaju zła, wynikającego przeważnie z nieprzezwyciężenia jeszcze w umysłach niektórych naszych działaczy pozostałości światopoglą-

du burżuazyjnego i własne skargi i zażalenia, ich wnikliwe i skrupulatne badanie ułatwia przezwytyczanie burżuazyjnego balastu, donosząga władzy w sprawiedliwym rządzeniu.

Poważną rolę odgrywa również krytyka korespondentów prasowych, pomagająca władzy w ujawnieniu i likwidowaniu nadużyć, braków i niedociąganie.

Zatwierdzony uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej nowy podział administracyjny i powołanie gromadzkich rad narodowych niewątpliwie przyczynią się do jeszcze większego usprawnienia działalności instytucji skarg i zażaleń. Zbliżenie władzy do ludu pracującego — podkreślali to w swoich przemówieniach poszczególni radni — pozwoli szybciej, szerzej i jeszcze bardziej wnikliwie dostrzegać braki i niedociąganie, pozwoli na pełniejsze wypełnienie z naszego życia gospodarczego i społecznego wszelkich przejawów kumoterstwa, nierobstwa, nadużywania alkoholu, przejawów biurokratyzmu, bezdusznosci itp. Ułatwi też rozprawianie się z kułactwem i izolowanie go od wpływu na gromadę.

„Największą dotychczasową bolączką w działaniu instytucji skarg i zażaleń — mówiła radna Grodecka — było ich przewlekłość, nie terminowe rozpatrywanie i załatwianie. I z tym złem musimy na każdym kroku bezwzględnie walczyć. Prośba, skarga czy zażalenie obywatela musi być rozpatrywane wszechstronnie i załatwiane szybko i beztrośnie. Pomoc w tym powołanie gromadzkich rad narodowych, gdyż człowiek pracy będzie bliżej władzy, a władza bliżej człowieka pracy”. (hm)

Na miesiąc przed pełnym uruchomieniem

Zambrowskie zakłady pracują na planie

Od 1 października bież. roku, uruchomiona w lipcu część przedziału Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego, pracuje już na planie i na dwie zmiany. Z nowoczesnych polskiej i radzieckiej produkcji maszyn obsługiwanych przez dziesiątki wykwalifikowanych młodych przadek, schodzą setki i tysiące wysokogatunkowej przędzy.

Zambrowskie zakłady od lipca, z miesiąca na miesiąc produkują coraz więcej bawełny, ale we wszystkich salach produkcyjnych w dalszym ciągu wykonywane są jeszcze roboty montażowe i budowlane. Nie wszystkie jeszcze maszyny są zmontowane, nie we wszystkich salach ułożona jest posadzka, przeprowadzone instalacje klimatyzacyjne itp. A czas nagli. W 37 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, w dniu 7 listopada, nastąpi pełne uruchomienie przedziału Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego.

W dziale trzepaków pracują już dwa agregaty trzepaków, a dalsze cztery gotowe są do uruchomienia.

W pierwszej części oddziału przygotowawczego odbywa się w dalszym ciągu montaż zgrzeblarek polskiej produkcji. Znaczna część zmontowanych maszyn już pracuje.

Pomyślnie przebiega montaż maszyn produkcji radzieckiej. Parę dziesiątków tysięcy wrzecion już jest uruchomionych.

W pierwszych dniach października została zakończona budowa kanału parowego od kotłowni do przedziału, od strony zachodniej, i doprowadzona para do hali produk-

cyjnej. Obecnie robotnicy izolują przewody wodno-parowe.

Niemniej, na różnych odcinkach, różnego rodzaju roboty nie są wykonywane w określonych terminach. Na przykład opóźnione są roboty posadzkowe na hall i części socjalnej. W celu zapewnienia terminu wykonania tych prac, spółdzielnia „Isytolit” musi natychmiast przysłać do Zambrowa 10 ksyliściarzy i 6 parkieciarzy.

Poważnie opóźnia zakończenie i przykrycie kanałów na hall brak kabli. Opóźniają się także roboty instalacyjne i izolacyjne wykonywane przez Zambrowskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych. WZIP powinno jak najszybciej wydelegować do Zambrowa 10 izolatorów i brygadę monterów.

W tych dniach na wysoko-

ści murów II piętra, z powodu braku murarzy skierowanych do pracy na ważniejszy odcinek robót, została zatrzymana budowa Domu Młodzieży Robotnika. Dyrekcja Olsztyńskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego powinna więc powołać szybko decyzję wydelegowania do Zambrowa co najmniej 20 murarzy.

Dzień 7 listopada zobowiązuje załogi oraz kierownictwa OPZB i sub-wykonawców do terminowego zakończenia budowy przedziału. W dniach poprzedzających 37 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej należy spotęgować wysiłki, ażeby kombinat zambrowski, jeden z wielkich ośrodków Planu 6-letniego na Białostocczyźnie został w pełni uruchomiony w przewidzianym terminie.

GAZETA

DOBRA RADA

Do sklepu MHD nr 35 przy ul. Bema przyszedł młody chłopczyk i poprosił o butelkę octu. Otrzymał ocet, ale po godzinie wrócił. Kupiony przez niego ocet był zanieczyszczony. Pokazał to ekspedientce, która zbyła go krótko: „Coś pływa? To przecedź przez sitko”.

Dobra rada, tylko... jak na pracowniczą współpracę z handlem trochę nie na miejscu.

CO MA ROBIĆ?

„Obywatelu Redaktorze — pisze do redakcji ob. M. Czudzinowicz. Syn mój przyjęty został do Technikum Elektrycznego. Radość z tego powodu przyćmił jednak fakt, że wszyscy uczniowie Technikum na zajęcia praktyczne winni przychodzić w kombinazonach. A mój syn kombinazonu nie ma i mieć nie może, bo w całym Białymstoku nikt nie znajduje chłopięcego kombinazu. Czy w tym wypadku mój syn ma zrezygnować z nauki?”

Myślmy, że nie. Trzeba liczyć na to, że dystrybutorzy nieco się poprawią.

Czytaj i prenumeruj „Gazetę Białostocką”

Kilka słów o naszych sklepach

Nie — „Kupujcie co dajemy” ale — „Srowadzamy to co kupić chcecie” winno być hasłem handlu uspołecznionego

Zbliża się zima, a wraz z nią nowe zadania dla naszego handlu uspołecznionego. Na czoło wysuwa się sprawa zaopatrzenia sklepów w odpowiedni asortyment artykułów odzieżowych, obuwi i innych artykułów na zimę.

Tymczasem nie nie wskazuje na to, aby białostocki handel należycie przygotowywał się do sezonu zimowego. Zrobiliśmy mały spacer po sklepach białostockich, aby przekonać się o słuszności tego twierdzenia.

W sklepie MHD z artykułami przemysłowymi nr 67 mieszczącym się w halach targowych na Bojarach zaopatruje się przeważnie przyjeżdżająca na targi ludność podbiałostockich wsi. Zaopatrzenie tego sklepu posiada poważne luki. Brak tu jest pończoch bawełnianych większych rozmiarów, poszukiwanych przez wiejskie kobiety. Brak jest ciepłej, wełnianej i bawełnianej bielizny damskiej i męskiej. Brak płaszczy gumowanych męskich i damskich, których dotychczas nie dostarczała jeszcze Spółdzielnia Inwalidów w Hajnówce, pomimo że zostały one zamówione jeszcze w sierpniu. Stosunkowo dobrze natomiast zaopatrzone jest stoisko z obuwiem.

„Na razie nie ma” — słowa te często słyszy się w Powszechnym Domu Towarowym przy ul. Kilińskiego.

— Czy są pieczone stalołomienne? Czy są piecyki węglowe? Czy są pralki lub żelazka elektryczne? Może dostanę polewane garnki, rondelki czy kubki?

— „Na razie niestety, brak”. Oto odpowiedź na te pytania. Słyszeliśmy to już nie raz, ale chcemy, aby w najbliższym czasie zamiast „na razie nie ma”, odpowiadano: „już są”. I o tym powinna pomyśleć jak najszybciej dyrekcja PDT.

W sklepach odzieżowych brak jest kurtek męskich, płaszczy dziecięcych i chłopięcych, spodni do butów. Wszystko to świadczy o dość poważnych lukach w zaopatrzeniu handlu detalicznego w niezbędne w związku ze zbliżającą się zimą artykuły. Czym tłumaczyć na przykład brak w sklepach sportowych takich artykułów jak łyżwy, rarty, buty i spodnie narciarskie. Nie ma też tam piłeczek ping-pongowych i sportowej odzieży zimowej.

Jeżeli do tych wszystkich braków dodać jeszcze małą ilość asortymentów i gatunków towarów, które są w sklepach, nie trudno będzie wyciągnąć wniosek, że handel detaliczny w Białymstoku nie pomyślał o zimie. Za ten stan rzeczy ponoszą winę białostocki zaopatrzeniowcy. A winą tą tkwi w tym, że nie alarmowano wcześniej producentów i nie zabiegano o to, aby artykuły, których szuka konsument znalazły się w sklepach. Nasz handel pracuje z lekka pod hasłem „kupujcie co wam dajemy”, a powinien pracować pod hasłem „srowadzamy to, co kupić chcecie”. Dopiero wtedy można będzie powiedzieć, że placówki handlowe spełniają swoje zadanie i przyczyniają się realnie do wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

(CJ)

Wyższa wydajność — wyższe zarobki

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny za wrzesień

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Białymstoku

zawiadomiły ostatnio, że plan produkcyjny za wrzesień wykonano w 120,2 proc. Takie wysokie wyniki uzyskano dzięki masowym zobowiązaniom produkcyjnym, które podejmowały wszystkie brigady robocze i pracownicy indywidualni.

Wysoka wydajność, jaką osiągała załoga we wrześniu wpłynęła także na wysokie zarobki pracowników, które średnio wyniosły ponad 1000 złotych.

W kilku wierszach

Na apel WRZZ w sprawie niesienia pomocy PGR-om w wykopkach ziemniaków stanęło ostatnio 17 pracowników z Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy.

Wyjeżdżających zarząd związku zaopatrzył w ubrania watawne i buty gumowe. Członkowie spółdzielni pracy przebywać będą na wykopkach przez 20 dni.

* * *

Ostatnio pracownicy MHD Artykułami Przemysłowymi zebrali i przekazali na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy 639 zł.

Piękną inicjatywę pracowników MHD powinni przejąć pracownicy innych przedsiębiorstw handlowych w Białymstoku.

* * *

Zarząd Miejski ZMP w Białymstoku zmienił swoją siedzibę. Już od kilku dni ZM ZMP mieści się nie przy ul. Warszawskiej 57, lecz w nowym budynku przy ul. Stalina 12 na I piętrze.

Kino „Polana” w dniu dzisiejszym kończy sezon letni. Na zakończenie wyświetlony będzie film „Złote jezioro”. Od jutra „Polana” nie będzie czynna aż do wiosny przyszłego roku.

Na rusztowaniach — BIAŁEGOSTOKU —

Jak grzyby po deszczu rosną nowe bloki mieszkalne na osiedlu ZOR. Coraz więcej przybywa tam mieszkańców, coraz bardziej rozszerza się dzielnica ZOR. Na budowie 33/14 przy ul. Zamenhofa (róg ul. Białej) już zdala widać pracujący transporter i windę. Praca tu jest zmęczająca. Nie więc dziwnego, że roboty postępują w szybkim tempie na przód, zwłaszcza gdy pracują tu takie brigady jak murarska Bolesława, Łukasza i bratowa pomocnicza Sokółowska. Dzięki

ich pracy nowe mieszkania zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku.

* * *

Przy ul. Białej kończy się już budowa złobka i przedszkola. Pozostał tylko do wykończenia strop. Ostateczną pracę wykonała tu brigada betonarska Czesława Pulwina wyrażająca stale 300 proc. uorny. Brygada Pulwina częściej zostaje po pracy w saskim budowlanym. Już za kilka miesięcy w tym bloku gospodarzyć będą przedszkolaki.

Kierownikiem budowy nr 161 przy ul. Stalina 49 jest technik — Eulalia Wierzbowska, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Buduje się tu biurowiec Okręgu Lasów Państwowych. Duży trzypiętrowy gmach zostanie oddany do użytku w dniu 22 lipca 1955 r. Załoga budująca biurowiec jest zgrana i stale wyrabia średnio 150 proc. normy, a wyróżniając się brygada betonarska Stanisławskiego, wyrabia 180 proc. i pracuje gdy potrzebą po godzinach pracy. (CJ)

Zapomnieli



Wszyscy pamiętali o tym, że 1 października rozpoczyna się nowy rok akademicki. Zapomnieli jedynie białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, które nie wykonało w obecnym terminie przeróbek w Domu Akademickim. Na skutek tego w wielu pokojach nie mogli zamieszkać studenci. Zaistniała więc sytuacja, że studenci nie mieli gdzie mieszkać. Czy nie winni dystrybutorzy, którzy nie dostarczyli odpowiedniej ilości materiałów? (CJ)

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

TEATR
Teatr im. A. Węgliński w Białymstoku: „Takie czasy” godz. 19.

KINA
„Pokój”: „Pamiętnie serca”
godz. 14, 16, 18, 20.
„Polana”: „Złote jezioro”
godz. 18.

KLUBY
Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 — 21.
Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPK im. M. J. znowy w godz. 13 — 21.
Księgarnia Klubu MPK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w dni świąteczne i święta od 12 do 18.
Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 18: otwarty w dni powszednie od 10 do 18.
Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 — 19 oprócz niedziel i świąt.
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 — 21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.
Biblioteka Związku Młodzieży ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21.
Czytelnia czynna od godz. 8 do 21 w niedzielę biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

WYSTAWY
Muzeum ul. Kilińskiego nr 6 „Wystawa plastyki radzieckiej”. Wystawa sprzętu szkolnego go LP2 w kinie „Pokój” — czynna codziennie w godz. 14 — 20.
Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (rog. Piwniej) tel. blura wezwań 09 informacji 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.
Dziury aptek: Apteka społeczna nr 3 ul. Dąbrowskiego 3 tel. 943.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Korzeczek Wacławowi składam serdeczne podziękowanie za troskliwą i pełną poświęcenia opieką nad moją żoną oraz za wyłączenie z życia chorąby. Wincenty Z.

Unia mistrzem Polski na żużlu

W niedzielę zakończył się drużynowy mistrzostwa Polski na żużlu. Po raz szósty tytuł mistrzowski zdobyła Unia — 32,4 pkt., a wicemistrzem została Spółnia 28,8 pkt.

Z Igrzysk Studentów Akademii Medycznych

Piotrowski drugi a sztafeta — trzecia

KRAKÓW. Finałowy bieg kobiet na 100 m wygrała Duńska (Warszawa) — 12,8, a na 400 m Pestka (Gdańsk) — 59,6. Drugie miejsce w obu biegach zajęła Borowiec (Kraków) z czasem 12,9 i 62,0.

Finał trójki wygrał Głowacki (Warszawa) 13,58 przed Piotrowskim (Białystok) 13,23 m, rzut grana — Krupka (Szczecin) 63,85 przed Musiałem (Wrocław) 63,08.

Sztafetę olimpijską, dzięki doskonałemu biegowi Lewandowskiego na pierwszej zmianie wygrał zespół Szczecina — 3,25,4 przed Gdańskiem — 3,33 i Białymstokiem — 3,36,2.

Z boisk piłkarskich

SZTOKHOLM. W meczu piłkarskim Szwecja wygrała z Danią 5:2 (4:2).

Pierwsza liga bokserska

Sprawozdanie ze spotkania białostoczan z czołowymi sportowcami Polski zamieścimy w jutrzejszym numerze „Gazety Białostockiej”

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej krakowska Gwardia przegrała z CWKS 6:14. Kilka walk, jak Kudłacka z Walczakiem, Chodorowski z Czajekim i Nagajski z Musiałem stało na bardzo dobrym poziomie.

Mistrzostwa świata w 5-cioboju

BUDAPEST. W stolicy Węgier rozpoczęły się mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. W pierwszej konkurencji — jeździe konnej na dystansie 5 km (z przeszkodami terenowymi) startowało 34 zawodników. Zwyciężył Węgier Szondi przed Szwedem Thefeltem Austriakiem Battigiem i Finem Korhonenem. Dziesiąte miejsce zajął mistrz świata Benedek.

GAZETA SPORTOWA

W Dreźnie, o memoriał Harbiga

Doskonałe wyniki lekkoatletów Polski

DREZNO. — W Dreźnie rozegrano w niedzielę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał doskonałego biegacza niemieckiego, rekordzisty świata w biegu na 800 m, Rudolfa Harbiga. Obok zawodników NRD i Niemiec zach. w Dreźnie wystąpili reprezentanci Polski, Czechosłowacji, Danii, Holandii, Islandii i Norwegii.

Z zawodników polskich najlepiej wypadł Bugala, który zajął dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył on w biegu na 400 m ppł. w czasie 53,9 wyprzedzając Meiera (Niemcy zach.) — 54,9 i Van Boya (Holandia) — 55,0 oraz na dystansie 110 m ppł. osiągnął 15,1. Drugie miejsce zajął Thorstensen (Islandia) — 15,4.

W biegu głównym o memoriał Harbiga na dystansie 800 m (rekord świata Harbiga 1,46,6) startowało 12 zawodników. Po zwycięstwie walczyli zwyciężył Norweg Strandli 60,13 przed Czechosłowakiem Malekiem — 55,71.

Słabo wypadł Rut, który w rzucie młotem osiągnął zaledwie 55,56 i zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Norweg Strandli 60,13 przed Czechosłowakiem Malekiem — 55,71.

W skoku w dal mężczyźni, który rozegrano na bardzo słabej skoczni, zwyciężył wicemistrz Europy Iwański wynikiem 7,06 wyprzedzając Ihlenfelda (NRD) — 6,98 i Meiera (Niemcy zach.) — 6,74.

Załoga białostocka na 5 miejscu w mistrzostwach samolotowych

Po sześciu konkurencjach XII krajowych zawodów samolotowych rozgrywanych w Warszawie prowadzą zwycięstwo Dudzik i Łuczynski (Warszawa 1) — 1159 pkt. a na drugie miejsce wysunęli się Szymczak — Flitak (Ostrów) — 970 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 3) Worobiec — Kłos (Warszawa 2) — 954 pkt. 4) Wójcik — Dołycki (Krosno) — 937 pkt. 5) Wiciński — Kojda (Białystok) — 914 pkt.

PROGRAM RADIOWY

Wtorek — 12 października
Program I na fal 1322 m
5.10 Audycja dla wsi. 6.15 Z piosenka do pracy. 8.10 Marsze i walce symfoniczne. 9.00 Audycja szkolna dla klas VIII — słuchawisko. pt. „Diabli wzięli Furdasówkę”, wg. noweli Prusa „Stara bajka”. 9.40 Dla przedszkoli — audycja słowno-muzyczna pt. „Dziś święto naszego wojska”. 11.25 Przegląd prasy stołecznej. 11.30 Muzyka i aktualność. 12.25 Melodie do tańca — gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 16.05 Audycja historyczna: 16.20 Koncert orkiestry mandombolistów. Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. E. Chłuszy. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 18.50 Odpowiedzi słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.50 Audycja dla wsi. 21.35 Wiersze J. Czechowicza. 21.45 Pieśni radzieckie. 22.00 Dziennik sportowy. Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fal 367 m
5.25 Początek audycji. 13.10 Muzyka baletowa. 14.10 Audycja szkolna dla klas III i IV — słuchawisko w oprac. J. Lewandowskiego pt. „Sprawa państwowej wagi”. 15.00 Korepondencja z zagranicy. 16.00 Koncert popołudniowy muzyki radzieckiej. 17.00 Dla dzieci — audycja słowno-muzyczna w oprac. L. Krzezińskiej pt. „Witaj bracie żołnierzu”. 18.20 Zimowe pieśni polskie i radzieckie. 19.00 Muzyka i aktualność. 19.25 Fragment powieści „Chłopiec z Salskich Stepów”. Noweli „ego” 19.45 „Kompozytor tygodnia” — Głazunow. 20.45 „W cieniu wiozów” — fragment powieści A. Francisa. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „W dzwiny miłości” — odc. powieści J. Hena. 22.40 Wieczorna audycja kameralna. 22.10 Nocna serenada. Dzienniki: 21.30.

FACHOWCY

Inżyniera geologa lub technika zatrudni od zaraz Białostocka Baza Remontowa, Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku, ul. Władysława 8. Warunki do omówienia na miejscu w Dziale Kadr.

Większą ilość kobiet do skubania drobiu zatrudni natychmiast Rejonowa Tuczarnia Rzeźnia Drobiu w Białymstoku. Wynagrodzenie akordowe sięga do 1200 zł. Blizszych informacji udziela Ref. Personalny RTRD w Białymstoku, ul. Hetmańska 26 w godz. 7—15. k 257-0

Kierownika sekcji organizacji, zatrudnienia i plac z praktyką, wykwalifikowanych malarzy i stolarzy meblowych oraz robotników gospodarczych zatrudni Zarząd Białostockich Zakładów Przemysłu Terenowego. Zgłaszać się do BZPT Białystok, ul. 1-go Maja 105.

Wykwalifikowane krawcowe zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku. Warunki pracy według umowy zbiorowej. k 261-0

Białostockie Zakłady Graficzne

T-5-10245